

KS. STANISŁAW PAMUŁA

Lublin

PROPAGANDA A NAUCZANIE SPOŁECZNE KOŚCIOŁA

W historii termin „propaganda” zmieniał swoje znaczenie. Użyty po raz pierwszy przez Kościół w początkach XVII w., nieco później przejęty został przez czynniki świeckie, stając się ich „własnością” i stanowiąc ostrze walk ideologicznych, politycznych czy militarnych. Dzięki nim propaganda została doprowadzona do perfekcji tak w zakresie stosowanych metod, jak i środków przekazu. Warto więc prześledzić, jak oceniał ją Kościół w swym społecznym nauczaniu, zwłaszcza w jej historycznych postaciach – jako propagandę faszystowską, nazistowską i komunistyczną. Obok tych rodzajów propagandy Kościół doświadczał negatywnie jej obecności w zakresie wartości przez siebie propagowanych, takich jak moralność czy religia. Upadek wspomnianych wyżej systemów nie kończy jej życia, wszak pozostaje w dalszym ciągu istotnym i wypróbowanym narzędziem wpływu na ludzkie życie.

I. POCZĄTKI PROPAGANDY

Aczkolwiek propaganda znana była już w starożytności, to jednak integralnym elementem życia społeczno-politycznego stała się dopiero w XVIII w. Szczególne zaś miejsce zyskała dzięki kolejnym środkom społecznego przekazu – począwszy od prasy, a skończywszy na współczesnych multimediami.

Mówiąc o propagandzie wskazuje się na starożytność grecką, gdzie Demostenes doszedł do szczytów przekonywania swych przeciwników. W świecie rzymskim rolę tę spełniał Cycero, który dzięki słynnym mowom i sile argumentacji zyskał tytuł ojca ojczyzny (*pater patriae*). Śladów propagandy badacze dopatrują się także w opisie grzechu pierwszego człowieka, zawartym w Księdze Rodzaju. Wystąpienie Marcina Lutra nosi na sobie wyraźne zna-

miona propagandy systematycznej. Publiczne spalenie bulli Leona XIII (1520 r.) potępiającej jego błędy, przejście do zaplanowanej reformy Kościoła, wskazują na przemyślaną akcję propagandową w obrębie religijnej Europy.

Jednak początków propagandy, przynajmniej z punktu widzenia etymologicznego, należy szukać w łonie samego Kościoła, dokładniej – w jego strukturze administracyjnej. Oto papież Grzegorz XV konstytucją *Inscrutabili* z 22 czerwca 1622 r. ustanowił Kongregację do Propagandy Wiary (*Congregatio de Propagande Fide*), której celem od strony pozytywnej było rozkrzewianie wiary katolickiej w świecie jeszcze nie poddanym ewangelizacji, od strony negatywnej – wykorzenianie herezji w zakresie doktryny Kościoła. Aczkolwiek powstała kongregacja odnosi się do rozpowszechniania doktryny katolickiej (*propago, -are* – rozpowszechniać, rozkrzewiać, rozszerzać), a nie opinii na ten temat, to jednak termin „propaganda” zaczął funkcjonować jako zdobywanie zwolenników dla nowej głoszonej prawdy¹. Z biegiem czasu pojęcie propaganda zmieniało obszar kościelny i religijny na świecki, ideologiczny i polityczny.

W czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej zanikło religijne znaczenie tego słowa, chociaż powstał pierwszy urząd propagandy. Dla osiągnięcia swych celów stosował on wiele środków typowo świeckich, takich jak beret frygijski, gałązkę wolności, kokardę narodową, wasserwęgę jako symbol równości, slogany: „Wolność – Równość – Braterstwo” marsze, śpiewy (*Marsylianka*). Napoleon w swej działalności propagandowej starał się wykorzystać prasę, szkołę, dorobek Kościoła. Propaganda więc stała się dziełem organizowanym w sposób zdecydowanie przemyślany. Służyły temu celowi kreowane mity, takie jak mit bogini rozumu, hymnu wolności, nabożeństw rewolucyjnych czy mit samego Napoleona.

W czasie I i II wojny światowej w Niemczech, Francji, Anglii, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych, propaganda stała się instytucją państwową, pozostając w gestii sprawujących władzę. Wyznaczono jej dwa cele: wewnętrzny, zmierzający do integracji poszczególnych narodów włączonych w wojnę, i zewnętrzny, mający osłabiać przeciwnika. W propagandę zostaje także włączone – obok prasy – radio. Radio Londyn nadawało w 48 językach programy opracowane według wzorów kulturowych poszczególnych narodów. W Ameryce powstało *Psychological Warfare Bureau*, które wypracowane w sposób naukowy techniki propagandy stosowało na terenach okupanta. Po

¹ J. E l l u l. *Histoire de la propagande*. Paris 1967 s. 34.

II wojnie światowej na skutek podziału Europy na strefy wpływów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego propaganda na stałe zagościła w życiu społeczeństw XX wieku.

Na okres ten przypadają nowe systemy polityczne, które łączy ideologia totalitarna. Są nimi: w Rosji – komunizm, w Niemczech – nazizm i we Włoszech – faszyzm. Każdy z tych systemów starał się opanować sytuację wewnętrzną, dlatego uciekał się do propagandy jako skutecznego środka wpływu na swój naród i inne społeczeństwa. Przykładem takiej postawy jest propaganda nazizmu, która wyraża się w zdaniu: „*Ein Volk, Ein Reich, Ein Führer*” Zawarte w sloganie idee bliskie są nie tylko nazizmowi, lecz także propagandzie faszystowskiej i komunistycznej. O ile dwa pierwsze systemy zasadniczo zniknęły po II wojnie światowej, o tyle system komunistyczny pozostaje żywy i doprowadza do szczytów narzędzie propagandy tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Stąd, począwszy od najwyższej do najniższej komórki partyjnej, rozwija informację sterowaną, która przybiera postać propagandy. W jej zasięgu znalazły się: polityka, ideologia, religia, moralność, co niejednokrotnie zmuszało Kościół do przedstawienia swojego stanowiska w tych sprawach. Jan Paweł II w 100. rocznicę encykliki *Rerum novarum* napisał, że

zasadniczy kryzys ustrojów, które chcą uchodzić za formę rządów czy wręcz za dyktaturę robotników rozpoczną się wielką akcją protestu, podjętą w Polsce w imię solidarności. Rzesze robotników pozbawiły prawomocności ideologię, która chce przemawiać w ich imieniu [...]²

Aczkolwiek normalizacja życia politycznego i towarzyszących jej sfer wymaga czasu, to propaganda znana w byłym ZSRR i krajach satelickich należy już do historii. Niemniej zajmowała ona uwagę Kościoła, czego wyrazem są wypowiedzi papieży na jej temat. Sam zaś termin „propaganda” uchodzi jakby z Kościoła, czego dowodem jest zmiana nazwy z Kongregacji do Propagandy Wiary na Kongregację Ewangelizacji Narodów, której dokonał dnia 15 sierpnia 1967 r. papież Paweł VI w ramach reformy Kurii Rzymskiej na mocy konstytucji *Regimini Ecclesiae Universae*.

² J a n P a w e ł II. Encyklika „*Centesimus annus*” Rzym 1991 n. 23.

II. KOŚCIÓŁ

A PROPAGANDA FASZYSTOWSKA I NAZISTOWSKA

Faszyzm jako ideologia został zainicjowany we Włoszech w 1919 r., a wprowadził go B. Mussolini (1922 r.). W Rzeszy Niemieckiej inicjatorem tej ideologii był Hitler. Faszyzm był skrajną formą nacjonalistycznej dyktatury totalitarnej. Sprzeciwiał się więc nie tylko demokratycznym rządóm, ale sprawując terrorystyczną dyktaturę – wszelkim tendencjom organizowania życia społeczno-politycznego. Przyjęcie takiej ideologii determinowało dobór określonych środków. W związku z tym Pius XI, zabierając głos w encyklice *Non abbiamo bisogno* (1931 r.), potępia pewne tezy włoskiego faszyzmu. Przede wszystkim odrzuca monopol partii faszystowskiej na organizowanie wychowania młodzieży w ideologii obcej prawu objawionemu i naturalnemu. Faszyzm, propagując swą ideologię, odrywał młodzież od rodziny i wprowadzał ją w kult państwa, który Pius XI nazywa *statolatrią*. Zauważa przy tym, iż formacja ta stosuje współczesne, wyszukane środki przekazu, dostarczając wiadomości sprzeczne z prawdą, sprawiedliwością, Stolicą Apostolską³

Propaganda ta – stwierdza papież w kolejnej encyklice *Caritate Christi* (1931 r.) – sięga nie tylko programów szkolnych, ale i uniwersyteckich. Zwolennicy faszyzmu zorganizowani – czy to w sposób jawny, czy ukryty – w różnego rodzaju partiach politycznych, stowarzyszeniach ekonomicznych, grupach wojskowych starają się penetrować środowiska uniwersyteckie, by osiągać swe cele. Używają przy tym najnowszych wynalazków techniki, takich jak film, nagrania płytowe, audycje radiowe, wydawnictwa, które drukują broszury, afisze, plakaty propagujące idee faszyzmu w różnych językach⁴. Dla Mussoliniego film był mocną bronią, która gwarantowała sukcesy. Dlatego ten wątek faszyzmu propagują tendencyjne filmy: *Camicia nera* G. Forzano, *Vecchia guardia* A. Blasettiego, *Scypione l'Africano* C. Gallone'a, *Cavalleria* i *Luciano Serra pilota* G. Alessandriniego. Jednak bronią mocniejszą od filmu w propagandzie wydaje się być wprowadzenie cenzury w 1934 r., dzięki czemu kontrolowany był wszelki publiczny przekaz informacji.

Faszyzm we Włoszech spowodował kryzys zarówno relacji typu państwo–obywatel, jak i państwo–Kościół. Pius XII, gdy w 1945 r. przemawiał do kolegium kardynalskiego, ocenił stan panującego faszyzmu nader dramatycz-

³ P i u s X I. *Enciclica „Non abbiamo bisogno”* W: E. B a r a g l i. *Comunicazione, Comunione e Chiesa*. Roma 1973 n. 12, 14, 47, 51 s. 476.

⁴ T e n ż e. *Enciclica „Caritate Christi”* Tamże n. 6, 7 s. 478.

nie. Wskazał na owoce narzuconego systemu, a mianowicie: zniszczone organizacje i szkoły katolickie (tak publiczne, jak i prywatne), separację dzieci od rodziny i od Kościoła, gwałcenie sumień obywateli, zwłaszcza pracujących w administracji państwowej. Dalej szkalowanie Kościoła, kleru, wiernych, kościelnych instytucji, doktryny i historii Kościoła, konfiskata domów, budynków, wydawnictw, księgarni przynależnych do Kościoła czy instytucji katolickich – to skutki systematycznej i zorganizowanej propagandy faszyzmu⁵

Również krytycznie ustosunkowuje się Stolica Apostolska do nazizmu niemieckiego. Papież Pius XI, widząc tę odmianę faszyzmu, czyli narodowy socjalizm, wydał w 1937 r. encyklikę rozpoczynającą się od słów „Mit brennender Sorge”, mówiącą o prześladowaniu Kościoła katolickiego w Rzeszy Niemieckiej. Jak słusznie zauważa J. Majka

potrzeba zajęcia stanowiska w tej sprawie wynikała nie tylko stąd, że faszyzm we wszystkich swoich odmianach stał się poważną groźbą dla struktur kościelnych, ale niepokój Papieża wywołało już to, iż nawet wśród katolików znaleźli się ludzie, którzy wydawali się fascynować doktryną nowosocjalistyczną i usiłowali godzić ją z chrześcijaństwem⁶

Papież stanowczo odrzuca propagowane przez narodowy socjalizm wywyższanie wartości, takich jak rasa, naród, państwo albo ustrój państwa, przedstawiciele władzy państwowej albo inne podstawowe wartości ludzkiej społeczności i kreowanie ich jako najwyższej normy wszelkich wartości, także religijnych. Papież uważa, iż taki człowiek „daleki jest od prawdziwej wiary w Boga i od światopoglądu odpowiadającego takiej wierze”⁷ Zdecydowanie więc odrzuca propagowane idee Boga narodowego, religii narodowej, jednej krwi i rasy. Jest to – jak naucza – zamknięcie Boga w ciasne ramy, „wobec którego wielkości narody są jakby kople u wiadra”⁸

Od ogólnych stwierdzeń papież przechodzi do szczegółowych skutków nazizmu w życiu Kościoła w Niemczech. Podobnie jak we Włoszech akcentuje sprawę wychowania młodego pokolenia, które znalazło się w orbicie nazi-stowskiej propagandy. W związku z tym papież podkreśla, iż rodzicom „świadomym swego wychowawczego obowiązku, przysługuje najpierwotniejsze pra-

⁵ P i u s XII. *Allocuzione „Nell'accogliere”* Tamże n. 13 s. 543.

⁶ J. M a j k a. *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa 1988 s. 324.

⁷ P i u s XI. *Encyklika „Mit brennender Sorge”* W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Cz. 1. Red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski. Rzym–Lublin 1987 n. 12 s. 108.

⁸ Tamże n. 15 s. 119.

wo wychowania dzieci [...] w duchu prawdziwej wiary i według jej zasad i przepisów”⁹ Argumentacja papieża opiera się na naturalnym prawie rodziców do wychowania dzieci, którego nikt im nie może odebrać. Nie można też stosować w tym zakresie żadnego przymusu ani groźby, gdyż działania takie są sprzeczne z prawem naturalnym i ze wszech miar niemoralne. Biorąc pod uwagę praktykę stosowaną w Rzeszy niemieckiej, papież pisze

Kościół powołany do strzeżenia i wyjaśniania prawa naturalnego danego przez Boga musi wobec tego oświadczyć, że wpisy szkolne, ostatnio dokonane przy zupełnym braku swobody, są wymuszone i że wobec tego nie posiadają żadnego charakteru obowiązującego¹⁰

Postulaty wolności rodziców w zakresie wychowania papież rozszerza na młodzież. Państwo bowiem tworzy stowarzyszenia, do których wszystkich angażuje, nie czekając na ich zgodę. Działania państwa w stosunku do młodzieży są nie tylko nieprawne, ale skierowane także przeciw instytucji samego państwa. Zmuszanie bowiem – w imię tej instytucji – do aktów przeciwnych woli fundatorów państwa, a więc jego obywateli, jest działaniem przeciwko samemu państwu. Obywatele bowiem „nie mogą dać państwu, czego się w imię państwa żąda, by jednocześnie nie byli zmuszeni zabrać Bogu, co się Bogu należy”¹¹ Stosuje się przy tym wszelkie możliwe środki przekazu, np. prasę, radio, publikacje, dokonując niewybrednych ataków na religię objawioną i w jej miejsce wprowadza się quasi-ewangelię, która nie jest zakotwiczona w prawdziwym źródle przyniesionym przez Chrystusa. Państwo tym samym organizuje nie tylko pseudoreligię, ale bezceremonialnie i bez żadnych skrępowań atakuje wszystko, co tradycyjnie istniało w tym narodzie, stanowiąc o jego wartość i świętości.

Propaguje się przy tym w ramach kultu ojczyzny mit krwi i rasy, stworzenie nowej, prawdziwej jedności narodowej. Nie kwestionując zobowiązań w stosunku do ojczyzny, papież podkreśla, iż nie można sprzeciwiać się Bogu, Kościołowi, wiecznemu przeznaczeniu, które przecież przekracza rami doczesnych celów. Stąd nawet sport uprawiany chętnie przez młodzież, a organizowany przez państwo, nie może pozostawać w sprzeczności z jego miejscem w procesie wychowania człowieka. Ten bowiem winien pomagać kształcić nie tylko ciało, ale i ducha, oddawać rodzinie to, co jej się słusznie nale-

⁹ Tamże n. 43 s. 119.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże n. 47 s. 120.

ży, a Bogu to, co jest mu człowiek winien. W tej propagandzie chodzi o oddzielanie dzieci od rodziny i obowiązków wynikających z przyjętej religii w imię sportu jako elementu formacji nowego obywatela Rzeszy¹²

Niebezpieczeństwo propagandy dotyka najgłębszych pokładów ludzkiej osobowości, dotyka sumień wierzących w Chrystusa.

Skoro nauka w szkole jest kontrolowana i ograniczana przez czynniki niepowołane i skoro przeciwko tejże religii działa się systematycznie i nienawistnie w wykładzie innych przedmiotów, to samo jej formalne zachowanie w szkole nie może być nigdy racją, by wierzący chrześcijanin mógł się dobrowolnie zgodzić na takie szkodliwe szkolnictwo¹³

Stąd papież widzi najgłębszy sens swobodnego wypowiedzania się na rzecz wychowania i kształcenia wyznaniowego. Praktyki bowiem władz świeckich są sprzeczne z dotychczasowym prawem stanowionym, nie mówiąc o deptaniu prawa moralnego w ludzkim sumieniu. Stąd wypowiedzanie się w tak podstawowej materii, jak wychowanie młodego pokolenia jest nie tylko prawem rodziców, ale i ich fundamentalnym obowiązkiem domagającym się spełnienia. Nikt bowiem nie może zastąpić rodziców w ich obowiązkach wobec dzieci. Jest to porządek odwieczny, ciążyący na sumieniu rodziców, obwarowany w chrześcijaństwie argumentami zawartymi w Piśmie św.

III. KOŚCIÓŁ A PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA

Obok nurtów nacjonalistycznych, które uosabiał faszyzm i nazizm, w nauczaniu Kościoła pojawiał się wątek odnoszący się do rozprzestrzeniającego się w Europie i świecie komunizmu. Jego początki sięgają wcześniej niż systemy Mussoliniego czy Hitlera. Już bowiem w 1848 r. w Londynie K. Marks i F. Engels wydali *Manifest komunistyczny*, który kończył się słowami: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się” Idee komunistyczne wszczepiano więc szczególnie w środowiska proletariackie, ale też nie były one obce ośrodkom naukowym końca XIX w.

Ze strony Kościoła najmocniejszą krytykę systemu komunistycznego przeprowadził Pius XI w znanej encyklice *O bezbożnym komunizmie* rozpoczynającej się od słów „Divini Redemptoris [...]”, wydanej zaledwie w 5 dni po

¹² Tamże n. 51 s. 121.

¹³ Tamże n. 59 s. 123.

encyklice *Mit brennender sorge*, a więc 19 marca 1937 r. Kościół bowiem zauważył szybkie rozpowszechnianie idei komunistycznych nie tylko w wielkich regionach uprzemysłowionych, ale także w małych i słabo rozwiniętych zakątkach świata. Ich ekspansję papież wiąże z „iście szatańską propagandą”, która kierowana z jednego centrum w Moskwie przenosi się do innych krajów. Owocem tej propagandy były błędy popełnione w Rosji, Meksyku czy w Hiszpanii, „tak że żaden zakątek ziemi nie jest od nich wolny”¹⁴

Analizując rozpowszechnianie się komunizmu, papież wskazuje na wypracowany przez ten system mechanizm działania. Obejmuje on trzy elementy: władzę, propagandę i absencję informacji międzynarodowej prasy. Komunizm zaś zataczał coraz szersze kręgi, gdyż w swej propagandzie dysponował wielkimi środkami finansowymi, gromadził zwolenników na międzynarodowych kongresach, miał znaczne możliwości druku czasopism, ulotek, afiszów czy plakatów. Oprócz tego jego propaganda wkroczyła do filmu, teatrów, radia, szkół, nie ominęła środowisk tradycyjnie chronionych przed nią, mianowicie uniwersytetów. „Wkracza powoli we wszystkie warstwy narodów, także najlepszych, do tego stopnia, że ludzie prawie nie spostrzegają trucizny, która wciąż bardziej przenika ich umysły i serca”¹⁵

Konstatacja papieża co do siły oddziaływania prasy nie budzi wątpliwości, tym bardziej że w wielkiej części prasy niekatolickiej, w skali całego świata, następuje zmowa milczenia na temat propagandy komunizmu. Pozwala to wnioskować, że komunizm kierowany ze swej centrali ma tajemnicze, lecz głębokie powiązania z wieloma środowiskami opiniotwórczymi, które normalnie reagując na wiele objawów życia społeczno-politycznego, w tym wypadku sprzysięgły się w milczeniu na jego temat. Wskazuje to pośrednio na kontrolę międzynarodowego przekazu przez organizacje komunistyczne i ich wpływ na selekcję informacji. Co więcej, idzie im o niszczenie siły oddziaływania Kościoła i burzenie propagowanego przez niego chrześcijańskiego porządku społecznego.

Autor encykliki, ukazując spustoszenie powodowane przez propagandę komunizmu, przechodzi w dalszej części encykliki do środków zaradczych, wśród których wymienia kontrpropagandę prasy katolickiej. Jej rola sprowadza się ma do dostarczania możliwości poznania nauki społecznej Kościoła, dokładnej i obszernej informacji o aktywności wrogów, wskazywania środków

¹⁴ P i u s XI. Encyklika „*Divini Redemptoris*” W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac. J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997 n. 17 s. 44.

¹⁵ Tamże.

do ich zwalczania, służenia radą – czy to wąpiącym, czy pozyskanym przez komunistów ludziom dobrej woli. Szczególne zaś miejsce wyznacza papież Akcji Katolickiej, która za pomocą druku i przekazu ustnego winna wprowadzać w życie codzienne naukę społeczną Kościoła, obecną w papieskich dokumentach.

Motyw komunistycznej propagandy wraca u następcy Piusa XI, Piusa XII, w encyklice *Miranda prorsus* wydanej 8 września 1957 r. Mówiąc o rozwoju środków przekazu, takich jak film, radio i telewizja, zauważa ich ważną rolę w porządku kulturalnym, religijnym i kościelnym. Jednak w niektórych państwach opanowanych przez ateistyczny komunizm środki audiowizualne są wykorzystywane do propagandy antyreligijnej nawet w szkołach¹⁶ Papież broni młode pokolenie przed sterowanym wychowaniem komunistycznym, które pozbawia je możliwości edukacji religijnej. Fakt ten postrzega Pius XII jako znak prześladowania religijnego, naruszającego niezbędne prawo Kościoła i rodziny do religijnego wychowania dzieci i młodzieży.

Podział Europy i świata, jaki dokonał się po II wojnie światowej spowodował, że – jak pisze Jan Paweł II – nastąpiło „rozprzestrzenienie się komunistycznego totalitaryzmu na ponad połowę Europy i inne obszary świata”¹⁷ Marksizm jako ideologia komunizmu zapowiadał programową walkę z tym, co święte, i konsekwentnie dążył do wykorzenienia Boga z życia zarówno konkretnych ludzi, jak i struktur społecznych. W proces ten włączał najnowocześniejsze metody propagandy, nie cofając się przed kłamstwem i oszczerstwem w stosunku do Kościoła katolickiego. Owocem tych zabiegów stała się „pustka duchowa wytworzona przez ateizm, który pozostawił młode pokolenia bez drogowskazów, a nierzadko doprowadził do tego, iż w nieustannym poszukiwaniu własnej tożsamości i sensu życia odkrywały się na nowo religijne korzenie swych Narodów oraz samą osobę Chrystusa”¹⁸

Różnorakie zabiegi komunizmu o utrwalenie swego systemu doprowadziły, zdaniem Jana Pawła II, do wypaczenia wielu dziedzin życia społecznego, politycznego i ekonomicznego: „podstawowe cnoty związane z dziedziną życia gospodarczego, takie jak prawdomówność, wiarygodność i pracowitość zostały wykorzenione”¹⁹ Stąd jakże słuszna jest uwaga papieża, iż kraje dotknięte propagandą komunistyczną znalazły się po przemianach

¹⁶ P i u s XII. Encyklika „*Miranda prorsus*” W: *Kościół o środkach* n. 58 s. 95.

¹⁷ J a n P a w e ł II, jw. n. 38.

¹⁸ Tamże n. 24.

¹⁹ Tamże n. 27.

w 1989 r. w sytuacji wielu krajów Europy Zachodniej po II wojnie światowej. Chodzi nie tylko o odrzucenie komunizmu, ale także o wykorzenie wątpliwych sukcesów pięćdziesięciu lat jego propagandy.

IV PROPAGANDA PRZECIWIW MORALNOŚCI I RELIGII

Obok systemów politycznych czy ideologicznych, które były krytykowane przez Kościół za swą propagandę, papieże bronili także moralności, wiary i religii. Wartości te bowiem były atakowane przez propagandę, która przychodziła z różnych stron – czy to systemów filozoficznych, czy tendencji konsumistycznych, obecnych zwłaszcza w XX wieku w życiu wielu społeczeństw. Kościół bowiem w realizacji swych zadań, które aczkolwiek sięgając w porządek nadprzyrodzony, wywołują istotne reperkusje w porządku doczesnym, pozostawał i pozostaje przedmiotem krytyki i prowadzonej przeciw niemu propagandy.

Już w 1913 r. papież Pius X w przemówieniu z racji tysiąc sześćsetnej rocznicy *Edyktu Konstantyna* zauważa, że

wolność, albo inaczej zgoda na działanie, jest dla wszystkich, lecz nie dla Kościoła. Wolność ta istnieje dla każdego i służy do wyznawania własnej religii, manifestowania własnych systemów; lecz nie ma jej dla katolika jako takiego, który stał się znakiem prześladowania oraz przedmiotem szyderstw i nie jest dopuszczany lub wręcz pozbawiony tych urzędów, do których ma najświętsze prawo²⁰

Wśród tych praw papież wymienia sytuację szkolnictwa, gdzie propagowane są wszelkie błędy i systemy, zakazując jednocześnie dzieciom poznawania prawd wiary w postaci katechizmu. Propaguje się wolność druku, głównie w tym celu, by mówić o wolności prasy. Wolność ta zdaniem papieża służy szerzeniu nienawiści i nieprzyjaźni, buntu wśród mas pracujących, podżegania do strajków, bezczeszczenia rzeczy świętych i osób związanych z Kościołem. Nie ma natomiast w imię tej wolności miejsca na swobodne dziennikarstwo katolickie, „które zgodnie z tym prawem musi być nadzorowane, przywołane do porządku i czynione znakiem dla wszystkich jako przeciwne wolnym instytucjom i wrogie ojczyźnie”²¹

²⁰ P i u s X. Przemówienie „*La vostra presenza*” W: *Kościół o środkach* s. 26.

²¹ Tamże s. 27.

Tak jak systemy polityczne i ideologiczne końca ubiegłego i początku XX wieku propagują swe idee przeciwne moralności i religii, tak Kościół propaguje dobrą prasę. Aczkolwiek nazywa to nową formą apostołstwa i nie pada techniczne sformułowanie, to dostrzega w niej swoistą kontrpropagandę dla rozpowszechnianych błędów. Piusowi XI chodzi nie tylko o prasę antyreligijną, ale nawet areligijną, „która dzięki nęcącym pozorom pozwala przenikać truciznie złego obyczaju i niewiary”²² Ten sam motyw, ale w zakresie dobrego filmu, podejmował Pius XII. Konstatuje, iż używa się

różnych dostępnych środków propagandy, w celu pogwałcenia sumienia niedostatecznie uformowanego, narzucania mu z góry powziętego sądu, podsycania w nim niezdrowych pasji, nadużywania jego zaufania przez błędne lub fałszywe przedstawianie faktów²³

Apele papieży o dobrą książkę, publikacje, film do wydawców, producentów, organizacji katolickich, by broniły wartości moralnych i religijnych, stają się więc w myśl papieskiego nauczania wymogiem chwili i szansą obrony wartości chronionych przez Kościół.

Jan XXIII w swej programowej encyklice *Ad Petri cathedram* (1959 r.), doceniając rolę prasy, publikacji, książek, radia, filmu, telewizji, zwłaszcza w życiu młodzieży, mówi, że na odpowiedzialnych za ich realizację ciąży „nie propagowanie fałszu, błędu, sprośności, ani tego, co jest bodźcem do grzechu, lecz propagowanie wyłącznie wszystkiego, co zachęca do dobra i cnoty”²⁴ Przekraczanie tych barier jest demoralizacją, która niszczy tak indywidualium, jak i zbiorowość. Na ten aspekt przekazów medialnych zwracał uwagę już Leon XIII, który nauczał o destruktywnej roli słowa drukowanego, zachęcającego do „wyśmiewania cnót i usprawiedliwiania grzechu”²⁵

Rozwijająca się coraz powszechniej instytucja tzw. kampanii propagandowej – bez względu na swój zakres i zasięg – może być akceptowana pod pewnymi warunkami, mianowicie wtedy, gdy pozostaje na usługach prawdy, gdy godziwy jest jej cel i gdy ma na uwadze dobro pojedynczych osób lub całych zbiorowości.

²² P i u s XI. *List Sekretariatu Stanu [Pio XI e l’Azione cattolica]*. W: *Kościół o środkach* n. 2. s. 33.

²³ P i u s XII. *List Sekretariatu Stanu*. Tamże n. 9 s. 66.

²⁴ J a n XXIII. *Encyklika „Ad Petri cathedram”* Tamże n. 8 s. 138.

²⁵ Tamże.

Propaganda natomiast, która sprzeciwia się dobru wspólnemu, która usiłowałaby tłumić otwartą i publiczną dyskusję, która wypaczałaby widzenie sytuacji rzeczywistej lub zarażała umysły uprzedzeniami, czy to przez rozpowszechnianie półprawdy czy wybieranie informacji w zależności od założonego celu lub przemilczanie ważniejszych faktów – taka propaganda stanowiłaby pogwałcenie należnej odbiorcom przekazu wolności²⁶.

Zdaniem instrukcji Papieskiej Komisji do spraw Środków Społecznego Przekazu, dezaprobata dla tego rodzaju propagandy winna być tym bardziej stanowcza, im głębiej są w nią zaangażowane zarówno osiągnięcia nauk humanistycznych, techniki perswazji, wyniki współczesnej psychologii, jak i same środki przekazu. Angażowanie całej współczesnej wiedzy w kampanię propagandową może w sposób nieuchwytny dla adresata powodować głębokie deformacje życia moralnego i religijnego. Kościół wymaga więc tym większej czujności i uwagi.

Jan Paweł II zauważa eskalację propagandy w związku z istniejącymi podziałami w Europie i świecie o charakterze politycznym, ekonomicznym i ideologicznym. Na Zachodzie istnieje system ekonomiczny czerpiący inspiracje z zasad kapitalizmu liberalnego, podczas gdy na Wschodzie odwołuje się on do kolektywizmu marksistowskiego. Oba te systemy charakteryzuje „przeciwstawność ideologiczna, która sprzyja systemom i antagonistycznym ośrodkom władzy, przy użyciu własnych form propagandy i wpajaniu przekonań doprowadzała nieuchronnie do rosnącej przeciwstawności militarnej”²⁷ Propaganda prowadzona w ramach każdego z systemów nakreśla spiralę walki znanej pod nazwą „zimna wojna” albo „wojna per procura” czyli drogą wykorzystywania konfliktów lokalnych lub też przez trzymanie ludzi w niepewności i niepokoju groźbą wojny „otwartej i totalnej”²⁸ Każdy z tych bloków charakteryzuje się nastawieniem imperialistycznym, które jest współczesną formą neokolonializmu.

W tym kontekście papież zwraca uwagę na strukturę państw, w których priorytetową rolę odgrywa grupa społeczna zwana partią. Podkreśla z naciskiem, iż

²⁶ P a w e ł VI. *Instrukcja pastoralna „Communio et progressio”* Tamże n. 30 s. 191-192.

²⁷ J a n P a w e ł II. *Sollicitudo rei socialis*. Rzym 1987 n. 20.

²⁸ Tamże.

nie ma prawa uzurpować sobie roli jedyne go przewodnika, niesie to bowiem z sobą, podobnie jak w przypadku każdego totalizmu, niszczenie prawdziwej podmiotowości społeczeństwa oraz ludzi – obywateli²⁹

Tak jednostka, jak i naród stają się w takim systemie przedmiotem, są instrumentalizowani, pomimo głośzonych odmiennych deklaracji i werbalnych zapewnień przedstawicieli partii.

Znaczny zakres nauczania Jana Pawła II dotyczy postaw konsumizmu, tzw. cywilizacji spożycia, materializmu, postawy „mieć”, a nie „być”. Ten nurt życia pogłębiany przez wszechobecną reklamę sprawia „tylko mnożenie dóbr już posiadanych lub stałe zastępowanie ich innymi, jeszcze doskonalszymi”³⁰ Środki społecznego przekazu w sposób natarczywy, a co ważniejsze – przemyślany „narzucają nowe mody i opinie, przy czym trudno jest poddać krytycznej analizie przesłanki, na których się opierają”³¹ Zauważa się tego rodzaju propagandę w krajach posttotalitarnych, gdzie propaguje się wartości konsumistyczne, które już przeżyły kraje kapitalistyczne, zapominając przy tym o potrzebnym okresie adaptacji do nowych warunków demokracji i jej wymagań. Propagandę ideologiczną czy polityczną zaczyna zastępować propaganda ekonomiczna, atakująca człowieka czy społeczeństwo. Aczkolwiek czyni to z innej strony, dotyka podstaw antropologicznych, ważnych dla przyszłości krajów wyzwolonych z wpływów totalitaryzmu Związku Radzieckiego.

*

Propaganda – jako narzędzie inwazji nowych idei, prądów czy systemów – najmocniej była akcentowana w okresie pontyfikatów papieża Piusa XI i Piusa XII. Wiązało się to zarówno z realizacją systemów totalitarnych we Włoszech i Niemczech, jak i propagandą komunizmu. Formalny koniec tych systemów sprawił, że nauczanie Kościoła w tym zakresie jakby zostało wycieszone. Jan Paweł II zwraca uwagę na różne formy współczesnego imperializmu, który z jednej strony dąży do wyłącznej żądzy zysku, a z drugiej – do zdobycia władzy z zamiarem narzucenia innym własnej woli. Efektem takiego pragnienia staje się propaganda, który wyraża się w bałwochwalczym kulcie

²⁹ Tamże n. 15.

³⁰ Tamże n. 28.

³¹ T e n ż e. *Encyklika „Centesimus annus”* Rzym 1991 n. 41.

pieniądza, wartości materialnych, konsumizmu, technologii, braku odniesień moralnych. Niewątpliwie zwłaszcza po 1989 r., jak zauważa Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus*, propaganda nie tyle dotyka ideologii, ile pewnego stylu życia. Ten zaś wkracza w życie jednostki, rodzin, grup społecznych, narodów za pomocą współczesnych technik przekazu, które ciągle są niezastąpionym narzędziem propagandy.

PROPAGANDA VERSUS THE SOCIAL TEACHING OF THE CHURCH

SUMMARY

The term „propaganda” has changed its meaning in history. The origins of propaganda date back to antiquity. From the etymological point of view, however, the origins of propaganda should be sought in the Church herself, in her administrative structure, to be precise. Pope Gregory XV established a Congregation for the Propaganda of the Faith in 1622. Positively speaking, its purpose was to promote the Catholic faith in the world which has not yet been exposed to evangelization. Negatively speaking, it was to root out heresy from the doctrine of the Church. The congregation seeks to spread the Catholic doctrine, and not merely an opinion about it, yet the term „propaganda” began to function as gaining advocates of the Gospel. In time, the concept has changed its church and religious reference, and has taken on a lay and ideological character.

As a tool of new ideas, currents and systems propaganda was most often stressed during the pontificates of Pius XI and Pius XII. This was due to the totalitarian regimes: fascism and communism. When the two systems were formally over, the teaching of the Church in this respect was somewhat silent. John Paul II points to various forms of contemporary imperialism, which on the one hand manifest the lust for profit, and on the other, it tends to gain power in order to impose one's own will on others. Consequently, we have propaganda manifested through an idolatrous cult for money, material values, technology and consumerism.

Translated by Jan Kłos